

W kowarskim parku człowiek wydaje się wielki

# Dolny Śląsk w miniaturze

Tylko tu możemy zobaczyć stojące obok siebie zamek Książ, pałac w Łomnicy i lubomierskie kamieniczki. Wszystko to w jednym miejscu – w Parku Miniatur Zabytków Dolnego Śląska w Kowarach

MARIUSZ JUNIK

Modele wykonane są z zegarmistrzowską precyzją. Odzwierciedlają każdy szczegół oryginału, tyle że są 25 razy mniejsze. Dzięki temu nawet dziecko może zajrzeć do okna pałacu w Bożkowie, które normalnie znajduje się na wysokości kilkunastu metrów. Taka skala nie jest przypadkowa. Została ustalona przez Międzynarodową Organizację Parków Miniatur, bo pozwala najlepiej oddać szczegóły modeli.

## Od atomu do modeli

Marian Piasecki, twórca kowarskiego Parku Miniatur, wyemigrował z Polski do Niemiec pod koniec lat 70. Znalazł pracę w fabryce Siemens przy tworzeniu zabezpieczeń reaktorów ato-

mowych. Za granicą był 27 lat. Przeszedł tam na wcześniejszą emeryturę.

– Po kilku miesiącach zrozumiałem, że bezczynność nie smakuje tak dobrze jak działanie z pasją. Wpadłem na pomysł stworzenia miniaturowych obiektów leżących w Kotlinie Jeleniogórskiej – wspomina. A region obfituje w piękne pałace, zamki i kościoły, więc miał czego wybierać.

Wydzie rżawił hałą od fabryki dywanów, a do pracy zaangażował nadszatkarskich specjalistów rzemiosł artystycznych z okolicy. Przygotowanie ekspozycji zajęło aż cztery lata.

– Stworzyłem ten park po to, by kobieta, którą kocham, zechciała przyjechać do mojej rodzinnej strony i zamieszkać blisko matki. Chciałem też co dzień spoglądać na moje dzieła i moją małą ojczyznę – mówi Marian Piasecki, który pochodzi z Karpacza.

## Miedź z piaskowcem

W kowarskim parku znajduje się teraz 28 modeli zamków, pałaców, kościołów i innych urokliwych obiektów. Jest tu m.in. miniatura Śnieżki z obserwatorium meteorologicznym, jeleniogórska starówka, dom Gerharta Hauptmanna w Jagniątkowie, pałac w Karpnikach, kościół w Lubomierzu i schronisko Szwajcarka.

– Wszystkie są wykonane przy wykorzystaniu najnowszej

techniki, co pozwala na wierne odwzorowanie nawet bardzo małych i skomplikowanych detali – opowiada Piasecki.

Modele zbudowane są z tworzyw sztucznych i syntetycznych, metalu, miedzi, stali, kamienia, np. bruk przed kościołem w Mysłakowicach został zrobiony z piaskowca.

## Książ w dwa lata

Ważnym źródłem informacji o wyglądzie odwzorowanych obiektów są archiwa, w których zgromadzone są plany budynków i rzuty kondygnacji. Choć czasami dotarcie do nich jest trudne lub wręcz niemożliwe. Zawsze przed budową modelu gromadzi ona jest bardzo obszerne materiały fotograficzne, dające możliwość wiernego oddania detali.

W wykonanie jednego modelu zaangażowanych jest kilkanaście osób. Miniatura zamku Książ powstawała przez dwa lata. Kosztowała 200 tys. zł. O podobny tańszy był kościół w Krzeszowie, który opuścił pracownię po roku.

Jeśli pogoda nie sprzyja, makiety prezentowane są w obszernej, ogrzewanej kominkami hali. Modele można oglądać, siedząc w kawiarni przy kominku. Iluminacje światła i muzyka wprowadzają w szczególny nastrój.

W tym sezonie przygotowano nowe ekspozycje, m.in. model „12 Apostołów”. W tej chwili po-

wstaje miniatura zamku Czocho. Powinna być gotowa w ciągu dwóch miesięcy.

– Później zabieramy się za Kościół Pokoju w Świdnicy oraz zamek Chojnik. Chcemy je zbudować jeszcze w tym roku – zapowiada pasjonat.

## JAK DOJECHAĆ

Park Miniatur znajduje się na terenie kowarskiej fabryki dywanów przy ul. Zamkowej. Najłatwiej tam trafić, pytając o drogę mieszkańców Kowar. Park można zwiedzać codziennie w godzinach 9-18. Obejście wszystkich obiektów zajmuje około godziny. Bilety kosztują od 7 do 11 zł.



Marian Piasecki stworzył unikatowy w skali kraju Park Miniatur w Kowarach. Otrzymał za to odznakę „Zasłużony działacz kultury”.